

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 czerwca 2013 roku w sprawie z powództwa J. Ł. przeciwko (...) S.A. z siedzibą w Ł. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 600 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 maja 2012 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 227 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Przytoczony wyrok został oparty na ustaleniach faktycznych szczegółowo przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia. Z ustaleń tych wynika, że powódka doznała szkody komunikacyjnej, której sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Na etapie postępowania likwidacyjnego J. Ł. reprezentował profesjonalny pełnomocnik. Ubezpieczyciel odmówił stronie powodowej wypłaty kosztów wynagrodzenia pełnomocnika (600 zł) w postępowaniu przedsądowym, twierdząc, iż nie mieszczą się one w zakresie odszkodowania. Sąd Okręgowy w całości podziela te ustalenia i przyjmuje je za własne.

W swoich rozważaniach Sąd Rejonowy wskazał, że w myśl aktualnego stanowiska Sądu Najwyższego koszty reprezentacji przez pełnomocnika na etapie likwidacji szkody powinny zostać poniesione przez zakład ubezpieczeń – jeżeli pełnomocnik i jego mocodawca tak się umówili. W dalszej części pisemnych motywów Sąd I instancji, odwołując się do treści uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012 roku (III CZP 75/11) zauważył, iż poprzednie rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego – niekorzystne dla poszkodowanego – opierały się na nieobowiązujących już przepisach. Sąd I instancji powołał się na to, że zła kondycja psychiczna powódki, będąca skutkiem wypadku komunikacyjnego, uzasadniała celowość powierzenia realizacji jej uprawnień fachowemu podmiotowi. W podsumowaniu swoich rozważań Sąd Rejonowy wskazał, że okoliczności przedmiotowej sprawy przemawiały za przyznaniem powódce dochodzonej przez nią sumy, która nie była nadmierna, ponieważ – wedle umowy stron – miernikiem wynagrodzenia pełnomocnika były obowiązujące przepisy prawa i stawki minimalne określone przez odnośne rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik pozwanego, skarżąc go w całości i zarzucając Sądowi Rejonowemu naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 822 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), poprzez przyjęcie, że wynagrodzenie fachowego pełnomocnika stanowi szkodę powódki i podlega naprawieniu w ramach umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

W konkluzji apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kwoty 197 zł tytułem zwrotu kosztów procesu przed Sądem II instancji.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Kwestionując rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego apelujący postawił zarzut naruszenia art. 822 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.)

poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że wynagrodzenie fachowego pełnomocnika stanowi szkodę powódki i podlega naprawieniu w ramach umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Zasadność podniesionego zarzutu, w ocenie pozwanego, wiąże się z tym, iż z treści art. 34 ust. 1 powołanej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych wynika, że „z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia”, a jednocześnie w żadnym przepisie cytowanej ustawy nie uregulowano kwestii zwrotu przez ubezpieczyciela poszkodowanemu kosztów pomocy fachowego pełnomocnika w postępowaniu likwidacyjnym.

W dalszej kolejności skarżący podnosił, że w orzecznictwie nie przesądzono ostatecznie o tym, czy wynagrodzenie profesjonalnego podmiotu za reprezentację na etapie likwidacji szkody zawsze wchodzi w zakres szkody poniesionej przez poszkodowanego. Odnosząc się do treści uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012 r., sygn. akt III CZP 75/11, skarżący wskazał, że to zawsze okoliczności konkretnej sprawy przesądzają o tym, czy zakład ubezpieczeń powinien w ramach odszkodowania uwzględnić wynagrodzenie pełnomocnika. Zdaniem apelującego, w niniejszej sprawie powódka nie musiała korzystać z pomocy fachowego podmiotu, którego aktywność (na etapie postępowania likwidacyjnego) ograniczyła się do zgłoszenia szkody, co nie wymagało specjalistycznej wiedzy ani umiejętności.

W przekonaniu Sądu odwoławczego powyższa argumentacja jest nieprawidłowa. Zacząć należy od tego, że szkoda, pojmowana jako wywołana wbrew woli poszkodowanego majątkowa różnica pomiędzy stanem dotychczasowym a tym, jaki spowodowało zdarzenie szkodzące, wyznaczana jest przez normalne następstwa tego zdarzenia. Nie budzi sprzeciwu pogląd, że normalny związek przyczynowy może wykraczać poza konsekwencje bezpośrednie i umożliwia zaliczenie do zwykłych następstw zdarzenia szkodzącego także uszczerbek majątkowy wynikły z wydatków wymuszonych na poszkodowanym przez wystąpienie tego zdarzenia. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012 r., III CZP 75/2011, LexisNexis nr (...))

W rozpoznawanej sprawie pomoc fachowego pełnomocnika była koniecznym wydatkiem, jaki poniosła powódka. Niezbędność reprezentacji przez profesjonalnego pełnomocnika wiąże się bowiem nie tylko ze sformulowaniem roszczeń, jakie poszkodowany kieruje w związku ze zdarzeniem szkodzącym, ale również z fizyczną (lub psychiczną) niezdolnością poszkodowanego do prowadzenia sprawy związanej z dochodzeniem roszczeń, a ponadto – niejednokrotnie – z zaoszczędzeniem czasu i środków pieniężnych przez poszkodowanego, który odpłatnie zleca prowadzenie sprawy pełnomocnikowi.

Uwzględnienie wydatków związanych z wynagrodzeniem fachowego podmiotu w postępowaniu likwidacyjnym w pełni koresponduje z zasadą pełnego odszkodowania. Z art. 36 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych wynika, że wypłata odszkodowania winna nastąpić w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym – a więc zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania, wyrażoną w treści art. 361 k.c., odszkodowanie powinno obejmować szkodę w pełnej wysokości. Niewątpliwie koszt zaangażowania pełnomocnika do reprezentowania powódki w postępowaniu likwidacyjnym stanowił ubytek w jej majątku, który nie powstałby, gdyby do wypadku nie doszło. Zachodzi więc adekwatny związek przyczynowy pomiędzy wypadkiem a koniecznością sięgnięcia po fachową pomoc prawną przez J. Ł.. Korzystanie z pomocy profesjonalnego pełnomocnika nie wykracza poza pojęcie normalnych następstw zdarzenia. Częstotliwość pojawiania się pewnych następstw może być pomocna w ustaleniu ich normalności, ale brak takiej częstotliwości nie przekreśla adekwatnego związku przyczynowego. Normalny charakter następstw ustala się, w zależności od okoliczności, w oparciu o zasady doświadczenia życiowego. Adekwatnym związkiem przyczynowym objęte są nie tylko bezpośrednie skutki danego zdarzenia, ale także skutki pośrednie, jeżeli mogą być opisane jako normalne. (Kodeks cywilny. Komentarz, red. Ciszewski Jerzy, LexisNexis 2012)

Odnosząc się w tym miejscu do brzmienia art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, na które powoływała się strona skarżąca, Sąd Okręgowy nadmienia, iż Sąd Najwyższy w cytowanej uchwale z 13 marca 2012 roku stanął na stanowisku, zgodnie z którym treścią owego przepisu jest jedynie „oznaczenie zdarzeń, które aktualizują

odpowiedzialność ubezpieczyciela”. Brak jest podstaw do przyjęcia, że przepis ten ogranicza odpowiedzialność „wyłącznie do zniwelowania wymienionych następstw z wyłączeniem uszczerbków majątkowych pośrednio lecz adekwatnie z nimi związanych”. Sąd odwoławczy w składzie orzekającym w pełni podziela ten pogląd.

Nie można także przyznać racji apelującemu, jakoby wysokość wynagrodzenia pełnomocnika została ustalona w sposób niewłaściwy – w oparciu o przepisy rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych – mając nadto na uwadze, że z sumy 10.000 zł, jakiej domagała się powódka, zakład ubezpieczeń wypłacił jej w toku likwidacji szkody kwotę około 2.600 zł. W tym stanie rzeczy – według pełnomocnika strony pozwanej – posługując się kategoriami procesowymi, to powódka, jako strona przegrywająca sprawę w 3/4, winna zwrócić koszty postępowania likwidacyjnego pozwanemu. Jednocześnie skarżący wskazał, że wysokość wynagrodzenia pełnomocnika występującego w postępowaniu sądowym nie może być analogicznie stosowana w przypadku wynagrodzenia na etapie postępowania likwidacyjnego, gdyż w postępowaniu przed sądem na podmiocie fachowym ciążyą liczne obowiązki procesowe – w przeciwieństwie do postępowania przedsądowego. W ocenie Sądu odwoławczego kryteria w postaci stawek minimalnych z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490) są jak najbardziej adekwatnym miernikiem wysokości wynagrodzenia należnego profesjonalnemu pełnomocnikowi w postępowaniu likwidacyjnym. Kryteria te są jasno sprecyzowane, co powoduje, że żądanie wypłaty wynagrodzenia – w zakresie jego wysokości – nie jest oparte na dowolnych przesłankach. Przyjęcie za punkt odniesienia kwot wynagrodzenia w postępowaniu sądowym dla pełnomocnika działającego już na etapie likwidacji szkody znajduje dodatkowe wsparcie, jeżeli wziąć pod uwagę jego zawodowe kwalifikacje i nakład poczynionej przez niego pracy. Do akt sprawy została załączona faktura VAT wystawiona przez pełnomocnika J. Ł., opiewająca na sumę 600 zł, kwota ta wcześniej została ustalona w umowie pomiędzy powódką a reprezentującym ją radcą prawnym i to właśnie tę sumę powódka zapłaciła swojemu pełnomocnikowi tytułem kosztów reprezentacji w postępowaniu likwidacyjnym. Wspomniany wydatek stanowił więc realny uszczerbek w majątku poszkodowanej i brak było podstaw do tego, by ubezpieczyciel pokrył go w niższej wysokości, stosując inne wskaźniki przy określaniu należnego pełnomocnikowi wynagrodzenia.

Skarżący nie ma również racji twierdząc, że powódka powinna była udowodnić przed Sądem I instancji, iż została zmuszona do skorzystania z pomocy fachowego pełnomocnika. Już bowiem zaistnienie samego zdarzenia w postaci wypadku komunikacyjnego zmusiło J. Ł. do usunięcia jego skutków, co z kolei wymagało skorzystania z profesjonalnej pomocy. Słusznie zauważył pełnomocnik strony powodowej w odpowiedzi na apelację, że strona ma prawo korzystać z pomocy fachowego podmiotu, który może zastępować ją przy różnego rodzaju czynnościach prawnych. Stanowi o tym wprost art. 95 § 1 k.c.

Zważywszy na zasadę niezawisłości sądu, zarzutu apelującego co do tego, że w podobnej sprawie Sąd I instancji oddalił powództwo poszkodowanego, który to wyrok został utrzymany w mocy przez Sąd II instancji, nie sposób podzielić.

Mając na względzie wyżej poczynione rozważania, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w pkt. 1 sentencji wyroku.

Biorąc pod uwagę wynik kontroli instancyjnej, o kosztach postępowania odwoławczego poniesionych przez powódkę Sąd Okręgowy rozstrzygnął na zasadzie z art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zasądzając od Towarzystwa (...) S.A. na rzecz J. Ł. kwotę 90 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym (§ 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).